

FAMILY IN EUROPE.
FOUNDATION – EXPERIENCES – PERSPECTIVES
EUROPEAN SYMPOSIUM OF UNIVERSITY PROFESSORS
Rzym, 24-27 czerwca 2004 roku

Kryzys współczesnej rodziny oraz destrukcyjna wobec rodzin polityka państw europejskich, jak też zagrożenia ze strony konstytucji Unii Europejskiej stały się motywem zorganizowania przez Wydział Kurii Rzymskiej¹ w Międzynarodowym Roku Rodziny I Międzynarodowego Sympozjum Profesorów Uniwersytetów Europy na temat „«Rodzina w Europie». Fundamenty – Stan obecny – Perspektywy” Odbyło się ono na Uniwersytecie Laterańskim w dniach 24-27 czerwca 2004 roku. Wzięło w nim udział kilkuset wykładowców wyższych uczelni z Europy, w tym kilka osób z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (Leon Dyczewski: „Wpływ elektronicznych mediów na więź rodzinną”, Adam Biela: „Rodzina i ekonomia. Podejście wielowymiarowe”, Dorota Kornas-Biela: „Rodzina w kontekście edukacji prenatalnej”). Wszystkie wykłady i dyskusje, oprócz kilku plenarnych, odbywały się w ramach wyodrębnionych tematycznych sesji, skoncentrowanych wokół zagadnień rodziny z punktu widzenia prawa, instytucji i społeczeństwa, edukacji i wychowania, zdrowia, ekonomii, środków społecznego komunikowania, twórczości artystycznej oraz problemów starości. Całość obrad była skupiona na postawieniu diagnozy przyczyn i symptomów obecnego kryzysu rodziny oraz na wysunięciu propozycji zmierzających do ratowania rodziny.

Uczestnicy sympozjum mieli okazję spotkać się na specjalnej audiencji z Ojcem św. Janem Pawłem II, który wskazał na rolę uniwersytetów w pracy na rzecz rodziny jako najważniejszej, podstawowej i niezastępowalnej wspólnoty ludzkiej. Ojciec św. wyraził wdzięczność tym wszystkim, którzy podej-

¹ Pod patronatem prezydenta Republiki Włoskiej i przy współpracy Ministerstwa Edukacji, Szkolnictwa Wyższego i Badań Naukowych, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Narodowej Rady ds. Badań.

mują trud ratowania rodziny, bowiem jej roli w utrzymaniu ciągłości chrześcijańskiej cywilizacji Europy nie można przecenić. Podobnie ks. kardynał C. Ruini, otwierając sympozjum, podkreślił, że Europa zawdzięcza chrześcijaństwu swoją piękną i bogatą historię oraz kulturę, stąd dalsze jej przetrwanie zależy od przywiązania do tychże korzeni. Niebezpieczeństwa postmodernistycznej mentalności i globalizacji, marginalizowanie rodzin przez ustawodawstwo, fałszowanie prawdy o rodzinie, kryzys demograficzny – to podstawowe zagrożenia, którym trzeba przeciwstawić się poprzez wskazywanie na ważność właściwie rozumianej rodziny jako wspólnoty praw, przywilejów i obowiązków oraz podkreślanie jej znaczenia w wychowaniu nowej generacji, gdyż obecne rodziny są kolebkami przyszłych rodzin. Tylko w rodzinie bowiem człowiek może doświadczyć, co to znaczy kochać i być kochanym, a tym samym nabyć głębokiego sensu życia, nauczyć się szacunku i miłości do niego, do drugiego człowieka i do Boga. To w wielodzietnej i wielopokoleniowej rodzinie człowiek uczy się przez różnorodne interakcje, co znaczy „być w więzi” i kochać, uczy się prowadzenia dialogu, kompromisu, przebaczenia, empatii, poświęcenia, ofiarności, służby, pracowitości, wrażliwości na potrzeby najsłabszego, umiłowania swej małej ojczyzny, a przez relacje z rodzeństwem uczy się braterstwa. Rodzina, jako wspólnota kochających się osób, które mają prawa i obowiązki, najlepiej przygotowuje nowych obywateli dla państwa. To chrześcijańska rodzina jest szczególnie powołana i odpowiedzialna za dostarczanie prawidłowych wzorców życia małżeńsko-rodzinnego, za tworzenie wspólnot opartych na modelu rodziny oraz za organizowanie życia społecznego, dlatego że to chrześcijanie, jak powiedział prof. F. C. Casavola, są specjalistami od więzi międzyludzkich, gdyż fundament wszelkich relacji jest dla nich więź z Bogiem. Nie ma ważniejszej sprawy dla przetrwania każdego społeczeństwa jak dobro rodziny.

Tymczasem polityka państw europejskich zwraca się przeciw rodzinie, prowadzi do jej destrukcji i promocji różnych form patologii społecznej. Zatomizowana rodzina, pozbawiona ekonomicznego zabezpieczenia i właściwego systemu wartości, nie radzi sobie z tymi zagrożeniami i jak w soczewce odbija w sobie wszystkie problemy makrosocjety (np. wzrastająca liczba samotnych matek i ojców oraz starszych wdów, stanowiących jednoosobowe rodziny wymagające wieloletniej opieki).

Wielka odpowiedzialność w pracy na rzecz rodziny spoczywa na uniwersytetach. Mają być one miejscem badań, analiz, refleksji, dyskusji nad problematyką rodzinną, popularyzacji wiedzy w społeczeństwie oraz opracowania długofalowych i zróżnicowanych strategii i form profilaktycznych oraz naprawczych. Wysilek intelektualny ze strony różnych dyscyplin naukowych

powinien koncentrować się wokół bardzo złożonych potrzeb rodzin (np. z różnymi problemami zdrowotnymi i społecznego niedostosowania, rodzin bezdomnych lub bezrobotnych, emigrantów, więźniów, ofiar wojny), a zwłaszcza najslabszych jej ogniw, jak dzieci, zwłaszcza nienarodzone (najbardziej zagrożone przez funkcjonujące prawo), ludzi chorych i niepełnosprawnych oraz osób starych i samotnych. Planowane formy pomocy, usług, udogodnień i przywilejów (np. obniżenie podatków, ulgi, dotacje) powinny być ukierunkowane na rodzinę, a nie na jednostkę, gdyż każdy żyje w konstelacji społecznych powiązań i jego problemy znajdują odbicie w funkcjonowaniu wspólnoty, której jest członkiem. Problemem współczesnych rodzin jest prawodawstwo uwzględniające potrzeby jednostek tworzących rodzinę, a nie ją samą. Dlatego konieczna jest obrona prawa stojącego na straży rodziny, ekonomiczne zabezpieczenie jej potrzeb i ochrona przed ubóstwem, wspieranie prokreacji i wychowania dzieci, by przygotować je do życia w szczęśliwej rodzinie, pomoc (np. poprzez „szkoły dla rodziców”) w sytuacjach kryzysowych (np. przewlekłej choroby, urodzenia dziecka niepełnosprawnego, bezrobocie, przemoc, uzależnień, więzienia, katastrof). Istnieje potrzeba zaangażowania się profesjonalistów w dziedzinie modelowania właściwych wzorów małżeństwa i rodziny w mediach. Promocja kobiet, której poświęca się tak wiele uwagi, powinna być zrównoważona promocją mężczyzn i uzupełniona o promocję macierzyństwa i ojcostwa oraz niedocenianego wciąż znaczenia więzi między małżonkami. Należy rozwijać również różne formy wzajemnej pomocy między rodzinami. Szczególna rola przypada jednak promocji personalistycznej antropologii, ukazującej prawdę o tym, kim jest człowiek, jaka jest istota małżeństwa i rodziny oparta na prawie naturalnym, a nie politycznej umowie i demokratycznym głosowaniu.

Przed szkolnictwem wyższym stoi również trudne zadanie opracowania prorodzinnych programów edukacyjnych skierowanych do ludzi młodych oraz zmierzających do wychowania młodzieży w postawie szacunku wobec instytucji małżeństwa i rodziny oraz przygotowania ich do zakładania szczęśliwych rodzin i działania dla dobra rodziny własnej i innych. Uniwersytet powinien być miejscem wzrastania młodych ludzi w pragnieniu tworzenia trwałego małżeństwa i rodziny, kształtowania w nich zdolności do wzięcia odpowiedzialności za współmałżonka i dzieci, wypracowania projektu na życie, w którym rodzina zajmuje priorytetowe miejsce. Konieczna jest też międzynarodowa i międzyuniwersytecka współpraca w badaniach i w opracowywaniu programów profilaktyczno-terapeutycznych oraz różnych form pomocy rodzinie, gdyż większość problemów, z jakimi borykają się współczesne rodziny, jest wspólna dla całej Europy.

Jedną z inicjatyw zainspirowanych obradami rzymskiego sympozjum było utworzenie przez ówczesnego członka Parlamentu Europejskiego i profesora KUL Adama Biele ponadpartyjnej Grupy Parlamentarnej „Rodzina w Europie”. Ukonstytuowanie się tej grupy miało miejsce 19 lipca 2004 r. w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Ma ona na celu podejmowanie inicjatyw legislacyjnych oraz koordynowanie prorodzinnych działań w zakresie polityki UE (np. społecznej, fiskalnej). Ocalenie rodziny – to strategiczny problem dla przyszłości Europy, stąd konieczna jest aktywna współpraca świata nauki i polityki oraz każdego z nas w budowaniu europejskiego domu III Tysiąclecia, opartego na zdrowym moralnie małżeństwie i rodzinie. Zaangażowanie w służbie „Prawdzie w miłości” na rzecz rodziny będzie odpowiedzią na wezwanie kończące sympozjum: **Potrzebujemy rodzin! Potrzebujemy rodzin wielodzietnych, rodzin wielopokoleniowych oraz samotnych osób chętnych wspierać rodziny!**

Dorota Kornas-Biela
Katedra Pedagogiki Specjalnej KUL